

Publiczna Szkoła powsz. Michałów, dn. 5 XI. 1946 r.
w Michałowie.

gm. Styków.
pow. iłzecki.

Wspomnienie zbrodni niemieckich

Wypracowanie.

Na początku wojny w 1939 r. wkroczyli Niemcy w granice naszego państwa i jezdząc samochodami po wsiach i miastach, rozpaczli swoje barbarzyńskie rządy. W naszej wiosce zabili kilka osób, sąsiednią wioskę spalili, a mieszkańców jej wymordowali. Niemcy po przybyciu do nas, poczęli aresztować ludność i ugettować ją do więzień i obozów karnych. Na ulicach i w domach unazdrali Tapanki, a złapanych ugettowali na roboty do Niemiec. W obozach i więzieniach męczyli w okropny sposób, morzyli głodem, przetrzymywali w ciasnych i zaplągawionych izbach, o głodzie i chłodzie. Więźniowie musieli wykonywać ciężkie prace. Za każde nieposłuszeństwo rządy niemieckiej dozorce bili, kopali i torturowali do utraty życia. Umartwych palono w piecach-krematorjach

zma
halan
Majkow
Lisicki
Dniar I
to byli
zowe a
mianow
dzieci i
ry maro
do kier
ichie osie
Tobisz co
wolnym
holi sie
zawista p
gospodar
acy model
socjum ka
wancem o
niechim
znał pię
rzej Drog

Według kraju wyznaczyli ludziom kontyfendy na zboże, by mosty,

dło, drób. i t. d. Dzieciom zabierali książki do nauki. Wszelkośc

nieporzuili uczyć historii i geografii, a wyższe szkoły

zamknęli. Pod pretetstem, że ludzie się buntują, obrą-
żali dokola, pałac a mieszkańców mordując. Dzieci

wrzucali do ognia i żywcem palili razem z kobietami

i starcami. Niemcy zmuszali kapaci doły, a potem ich

rostrzeliwali, wrzucali do tych dołów i przysypywali zie-
mią. W niektórych okolicach naszego kraju wypędzali

ludzi z domów i gospodarstw. Ludzie musieli pod przy-

musem pracować w fabrykach itabo wynagrodza-
ni, wykonywali przymusowe roboty po drogach, musie-
li kuraterować wojska. Niemcy zbombardowali stolice

naszą, Warszawę, tak, że pozostały tylko gruz, Lu-
dność dzieliła; starców i niezdarnych do pracy, umieszczo-
li w specjalnych zakładach, a młodych i silnych uzyw-
zili do Niemiec na roboty. W ostatnich jeszcze miesią-
cach okupacji niemieckiej, ludzie musieli kryć się z koniami

i bydłem, które Niemcy masowo zabierali z Polski. A gdy
odjeżdżali, na koniec jeszcze niszczyli drogi i palili

Groska Wanda

YU.V.